

## ERYK GÜTIG

---

Strzelec Eryk Gütig, [ur.] 1912 r., kinooperator, żonaty.

---

[Zostałem] aresztowany 29 grudnia 1939 r. w Tarnopolu i odstawiony do miejscowego więzienia, gdzie przebywałem do 25 sierpnia 1940 r. W celi, [w której] w czasach pokojowych (polskich) sadzano do 25 osób, siedziało [teraz] 260 ludzi. Spaliśmy na dwie zmiany: jedna strona i środek spali, a druga strona stała całą noc. Wszy u każdego [były] na zawołanie, kąpiel, strzyżenie – o tym mowy nie było. W nocy przeważnie brali na śledztwa, gdzie znęcano się i bito na każdym kroku. W celi siedzieli Polacy, Żydzi, Ukraińcy, wzajemne stosunki [były] dobre wśród Polaków i Żydów, Ukraińcy uciekli w swój kąt, żyjąc nadzieją, że Hitler przyjdzie. Wyżywienie było pod psem.

25 sierpnia 1940 r. wywieźli nas do Starobielska, gdzie przebywaliśmy 14 dni, po czym odstawiono nas do Archangielska do łagrów kargopolskich, gdzie przebywałem do marca 1941 r. Następnie wywieźli mnie do łagrów w Kujbyszewie. W czasie transportu bardzo źle się z nami obchodzili – bili i katowali na każdym kroku. W Kujbyszewie pracowałem przy budowie fabryki samolotów. Praca była bardzo ciężka. Wymagano od nas [wykonania] ustalonych przez władze NKWD norm, które były nie do zrealizowania. Wynagrodzenia żadnego nie otrzymywaliśmy, jeszcze upominali się, że my jesteśmy im winni. Z odzieży nic nam nie dawali.

Życie koleżeńskie [było] na ogół dobre.

Propaganda komunistyczna była często prowadzona, lecz Polacy na te zebrania nie uczęszczali.

Pomoc lekarska była słaba, był również szpital. Wypadków śmiertelnych było mało wśród Polaków.

Z krajem łączności nie miałem.

Zwolniony zostałem 1 września 1941 r., a 4 września w Tockoje wstąpiłem do armii polskiej.